



tekst

JOANNA
JURECZKO-WILK

redaktor wydania

Czego można się nauczyć od osła? Okazuje się, że przydatnych postaw i zachowań. Zwierzęta te uczą cierpliwości, obowiązkowości, brania odpowiedzialności za innych. Warszawskich bezdomnych, którzy wraz z osłami będą wędrować na Święty Krzyż, czeka długa droga. Towarzyszyć im będą bracia kapucyni z Miodowej. W dzisiejszym numerze piszemy o przygotowaniach do tej wyprawy. Podobne doświadczenia przydałyby się sporej części stołecznych gimnazjalistów, którzy gubią się w dorosłej rzeczywistości.

Student lubi się bawić. Nawet gdy ma sześćdziesiąt, siedemdziesiąt albo jeszcze więcej lat.

Już po raz czwarty w Domu Kultury Świt na Bródnie odbyły się wyjątkowe juwenalia – dla uczestników Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Od 10 do 12 czerwca wzięło w nich udział ponad dwa tysiące studentów z całego kraju. Na scenie wystąpiły chóry, zespoły, soliści, teatry oraz grupy taneczne i plastyczne. Grand Prix zdobył Teatr „Zwoleniach” ze Zwolenińskiego UTW, a najwięcej nagród pojechało do Zielonej Góry (I miejsca za teatry, taniec, solistów). W sobotni wieczór dla uczestników zaśpiewała Irena Santor.

– Zależy nam, aby zerwać ze stereotypowym wizerunkiem artystycznych zespołów seniora, jako „sztuki drugiego sortu”. Chcemy pokazać, że chór seniora wcale nie musi kojarzyć się z trzęsącymi

Seniorzy na juwenaliach

Taniec brzucha – czemu nie?



PAWEŁ DĄBROWSKI

Był profesjonalny taniec brzucha i kankan. Najważniejsze to wspólnie dobrze się bawić.

głosami i biesiadnym repertuarem – tłumaczy Bartłomiej Włodkowski z Fundacji AVE, która jest organizatorem juwenaliów dla seniorów. Festiwalowi towarzyszyły warsztaty artystyczne. Była też plenerowa zabawa taneczna, parada seniorów

i pokaz mody w wykonaniu członków Zielonogórskiego UTW. W czasie gali finałowej uroczyste otwarto nowy portal internetowy: www.kulturalnysenior.fundacjaave.pl, promujący artystyczną twórczość seniorów.

Wb

Realizują marzenia niepełnosprawnej Ani



ALEKSANDRA KUCZYŃSKA

ZIELONKA, 12 CZERWCA 2011. Podczas misyjnego festiwalu można było spróbować gry na afrykańskich bębnach

Kilkudziesięciu misjonarzy z różnych stron świata przyjechało do podwarszawskiej Zielonki, by wziąć udział w IX Festiwalu Misyjnym, zorganizowanym przez Fundację Polską Raoula Follereau, pod hasłem „Bóg mnie kocha”. Idea Festiwalu narodziła się w sercu niepełnosprawnej Ani, mieszkanki Zielonki. Po tragicznej śmierci nastolatki, najbliżsi postanowili zrealizować jej dziecięce marzenia. W misyjnej imprezie wzięło udział ok. 200 dzieci z Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci, które w asyście Orkiestry Dętej kopalni „Bogdanka” przeszły do kościoła MB Częstochowskiej. Podczas Eucharystii ofiarowały swoje cierpienia w intencji wybranego misjonarza. – To rodzaj duchowej adopcji – wyjaśnia Kazimierz Szafała, organizator.

Czeka was trud

NOWI KSIĘŻA NA PRADZE. 11 czerwca w katedrze św. Floriana na Pradze abp Henryk Hoser udzielił święceń prezbiteratu dziesięciu diakonom Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej. Nowymi kapłanami praskiej diecezji zostali: Michał Doma-gała, Bartłomiej Kopeć, Łukasz Krawczyk, Łukasz Krupa, Arkadiusz Kunowski, Rafał Miękus, Kamil Prus, Jacek Wąsowski, Piotr Winiarek, Łukasz Żak. – Wasze życie będzie trudne, pełne cierpienia dla Chrystusa – ostrzegali neoprezbiterów abp Henryk Hoser. Apelowali o odwagę poszukiwania nowych dróg ewangelizacji w obliczu nowych okoliczności, w któ-



JOANNA JURCZKO-WILK

– Wasze pokolenie kapłańskie jest wezwane do nowej ewangelizacji, która nie może być kopią poprzedniej – mówił abp Hoser do neoprezbiterów

rych Kościół ma głosić Ewangelię. – Nowa ewangelizacja domaga się od nas, byśmy konfrontowali się z trudnymi kontekstami naszego życia, nie zamykając się w naszych wspólnotach i instytucjach, lecz zabierali głos, dawali świadectwo – mówił abp Hoser. Przestrzegali kapłanów przed statycznym podejściem do duszpasterstwa: przed przekonaniem, że wystarczy tak postępować, jak postępowało się zawsze. – Przekazywać wiarę w Chrystusa oznacza stwarzać warunki dla wiary przemyślanej, świętowanej, przeżywanej i prze-możonej. Będziecie do tego zdolni, jeżeli wasza wiara będzie taka – mówił praski ordynariusz. jww

Seminarium duchowne dla 40+?

WARSZAWA. Księża rektorzy zastanawiają się nad utworzeniem seminarium duchownego dla starszych kandydatów.

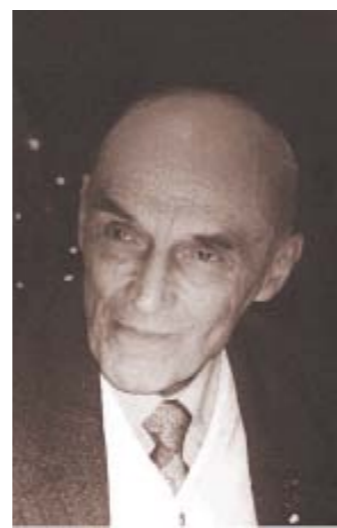
– Może to specyfika dużych miast, zwłaszcza Warszawy, że pukają do naszych drzwi coraz częściej mężczyźni powyżej 40. roku życia – zauważa ks. Wojciech Bartkiewicz, rektor WMSD w Warszawie. Jego zdaniem, instrumenty wychowawcze, jakimi dysponuje seminarium w obecnym kształcie, są wydolne w stosunku do kandydatów do około 40. roku życia.

W Warszawie na każdym z roczników niemal połowa alumnów ukończyła wcześniej studia lub jakiś etap edukacji pomaturalnej. Pomysłodawcą seminarium dla późnych powołań jest ks. Grzegorz Ryś, przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych, rektor seminarium krakowskiego.

Nad propozycją rektorzy będą dyskutować podczas zjazdu we wrześniu, wtedy też posłuchają doświadczeń gości z zagranicy.

wb/KAI

Zmarł prof. Andrzej Świąćicki



KRZYSZTOF M. ŚWIAĆICKI

WARSZAWA. 9 czerwca zmarł prof. Andrzej Świąćicki – wieloletni prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, socjolog, pionier badań nad religią oraz alkoholizmem. W czasie wojny był żołnierzem ZWZ i AK. Był więziony przez Sowietów w Wilnie i w łagrze k. Workuty. W Polsce Ludowej był skazany na dożywocie i trafił do więzienia. Po wyjściu na wolność pracował naukowo. W latach 1958–1972 był założycielem i wieloletnim kierownikiem Pracowni Badań Socjologicznych przy Społecznym Komitecie Przeciwalkoholowym. Od 1966 r. pracował w Akademii Teologii Katolickiej, gdzie zorganizował katedrę socjologii religii. W latach 1972–1986 kierował warszawskim KIK – wcześniej i po tym okresie zasiadał w jego władzach. Był członkiem Komisji Episkopatu Polski Iusticia et Pax (1968–1993) i wiceprzewodniczącym Prymasowskiej Rady Społecznej (1981–1984). Miał 96 lat. wb

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Dwa lata bez Świętokrzyskiej

II LINIA METRA. Budowa metra wkroczyła do centrum, a to oznacza poważne utrudnienia w komunikacji. 11 czerwca zamknięto ulice Świętokrzyską i Proszą. Aż na dwa lata. Chociaż metro będzie drążone pod ziemią, rozkopane zostaną fragmenty ulic przy budowanych stacjach Świętokrzyska i Rondo ONZ. Ulicę Świętokrzyską wyłączono z ruchu między Jasną, a rondem ONZ, zaś Proszą – do skrzyżowania z Towarową na rondzie Daszyńskiego. Utrzymano przejazd ulicami poprzecznymi. Na pocieszenie dla kierowców ratusz wygospodarował w kilku punktach dodatkowe miejsca parkingowe. Kierowcy powinni zapamiętać nie tylko o jeździe Świętokrzyską i Proszą, ale też równoległą do nich Grzybowską.

Tą ulicą wyznaczono główny objazd dla komunikacji miejskiej.

Zmiany obejmują przeszło 20 linii autobusowych w wielu dzielnicach. W trakcie budowy na trzy miesiące zamknięta będzie również ul. Marszałkowska. jww



JOANNA JURCZKO-WILK

W okolicach Świętokrzyskiej ubrani na żółto informatorzy podpowiadają, jak poruszać się po mieście i rozdają ulotki z mapami objazdów

Rekolekcje dla osób bez dachu nad głową

Na osiołku po dom

W nietypowy sposób – przez wędrownie rekolekcje – kapucyni z ul. Miodowej chcą nauczyć bezdomnych cech niezbędnych w samodzielnym życiu.

Dla Andrzeja Barkowskiego, bezdomnego z kapucyńskiej Jądłodajni, pielgrzymowanie to nie pierwszyzna. Trudy pątnika poznał już na szlaku do Częstochowy. Jednak tegoroczne wędrowanie z osiołkami trochę go niepokoi.

Bracia Mniejsi Kapucyni z klasztoru przy ul. Miodowej i Fundacja Kapucyńska organizują pierwsze w Kościele wędrownie rekolekcje na osiołkach z Janiszowa na Święty Krzyż. Z Warszawy do Janiszowa (woj. lubelskie) bezdomni dojadą samochodem. Tam dołączą do nich trzy osiołki, którymi będą opiekować się podczas wędrowki.

– Na Jasną Górę szedłem sam, a teraz będę odpowiedzialny za zwierzątko: od czasu do czasu zerknę, czy nie jest zmęczony, głodny lub spragniony. W nocy, na zmianę z innymi, będę pilnował osiołków i je czyścił – wymienia swoje obowiązki Andrzej. Zastanawia się także, jak ułożyć jego relacje z podopiecznym i zapewnić, że zrobi wszystko, by przekonać do siebie osła. Pozostali uczestnicy również mają wiele obaw. Dlatego też jeszcze przed wyruszeniem w trasę postanowili sami zorganizować spotkanie, by podzielić się swoimi przemyśleniami.

Uparty jak osioł

Nic dziwnego, że rekolekcje budzą tyle emocji – w końcu to wyprawa po życiową mądrość.

MARZENA NYKIEL



Wędrowka będzie okazją do odkrywania darów Ducha Świętego: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, bojaźni Bożej i pobożności. Osiołek ma w tym pomóc bezdomnym. Tylko jak, skoro zwierzęta, które będą towarzyszyły im w drodze, znane są ze swojego uporu.

– Osła nie można siłą zmusić do współpracy. To bardzo przyjacielskie i lojalne zwierzę, ale najpierw trzeba go zrozumieć. Wymaga to cierpliwości, empatii i liczenia się z drugim. Trzeba nauczyć się budować z nim relację – wyjaśnia brat Piotr Wardawy, duszpasterz bezdomnych, który razem z wolontariuszem z Fun-

– Wychodzenie z bezdomności to długi proces, a osły mogą w nim pomóc – mówi brat Piotr Wardawy

– Wychodzenie z bezdomności to długi proces, a osły mogą w nim pomóc – mówi brat Piotr Wardawy

Dzień pielgrzyma

Pobudka będzie bladym świtem. Potem śniadanie, poranna modlitwa, krótkie wprowadzenie do Ewangelii i w drogę. Czas pielgrzymów będzie upływał na rozważaniach, modlitwie oraz zwykłych ludzkich rozmowach. W trakcie dnia przewidziana jest przerwa na zregenerowanie

sił, oporządzenie zwierzęcia oraz na zapisanie kilku obserwacji. – Notowanie swoich doświadczeń to motywacja, by refleksyjnie przeżyć ten czas – wyjaśnia br. Piotr.

Dzień skończy się kolacją i rozmową. – Wspólnie będziemy odkrywać działanie Boga podczas wędrowki – mówi br. Piotr. Wieczorem, po rozbiciu namiotów, przy ognisku, bezdomni będą słuchać biblijnych gawęd o... osiołkach. – Postacie biblijne, takie jak Abraham, często doświadczały bezdomności, a towarzyszem ich niedoli był właśnie osioł. Wędrowka z nim stanie się swego rodzaju biblijną bliskością bezdomnego z Bogiem – wyjaśnia.

Świętokrzyska pustynia

Andrzej podczas rozmowy zdradza, że najbardziej ciekawego, jak przechodnie zareagują na karawanę. Ale spotkania z ludźmi na pielgrzymim szlaku będą rzadkością. W zamieszczonej organizatorów podróz przez odludzie, starą i ubogą ziemię świętokrzyską ma symbolizować przejście przez pustynię i skłanianie do refleksji.

Trasa liczy ok. 80 km. Pierwszy jej odcinek to podróż polnymi drogami województwa świętokrzyskiego, z dala od cywilizacji. Niewielkie fragmenty trzeba będzie przejść asfaltową szosą. Krajobraz z uprawnych pól i sadów zmieni się w lej wąwozu. W miarę zbliżania się do celu wędrowki – góry Święty Krzyż, na której mieści się klasztor misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej – będzie coraz więcej lasów.

Na Świętym Krzyżu Andrzej będzie prosił Pana Boga za siebie, rodzinę i pracę. Ale nie tylko, bo trud drogi bezdomni ofiarują Bogu, prosząc Go o dom. Bracia kapucyni chcą rozbudować Kapucyński Ośrodek Pomocy, który będzie pierwszym duchowym domem ludzi bezdomnych. Tam nauczą się oni nowego życia. Agata Ślusarczyk

Wiele pokus, mało kontroli



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDZONO

PORTRET GIMNAZJALISTY. Wiek burzy i naporu. Im starszy rocznik, tym gorzej. Tak wynika z badań zespołu Pracowni „Pro-M” Instytutu Psychiatrii i Neurologii, która we współpracy z Biurem Edukacji m.st Warszawy przez trzy lata badała zachowania stołecznych gimnazjalistów.

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

Powiedzenie: „Ach ta dzisiejsza młodzież” nie traci na aktualności. Badania pokazują, że wiek gimnazjalny to trudny czas dla wszystkich: rodziców, nauczycieli, a przede wszystkim uczniów, którzy właśnie między 13. a 16. ro-

kiem życia są bardziej krytyczni wobec swoich opiekunów i coraz częściej eksperymentują z używkami. Zła młodzież czy brak pomysłu na twórcze jej zaangażowanie?

Szkoła nie jest cool

Młodzi tracą sympatię i zaufanie do swoich wychowawców i nauczycieli. Rozpoczynając naukę w gimnazjum swojego wychowawcę lubił co drugi uczeń, w ostatniej

klasie już tylko co trzeci. Podobnie jest z sympatią do nauczycieli i szkoły – w ostatniej klasie pozytywny stosunek miało do nich tylko 10 proc. uczniów. Co ciekawe lepiej oceniają swojego wychowawcę i szkołę gimnazjaliści placówek niepublicznych niż państwowych.

Niskie notowania nauczycieli nie dziwią dr Doroty Mielcarek, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 20 w Warszawie. Jej zdaniem winę za taki stan rzeczy ponoszą sami pedagodzy. – Zamiast stawiać jedyńki, powinni umieć zmotywować ucznia, dotrzeć do niego – uważa. Jak wynika z badań, pozytywny stosunek do pedagogów chroni ucznia przed złymi skłonnościami. A te podczas nauki w gimnazjum nasilają się.

W pierwszej klasie sięgał po alkohol co piąty gimnazjalista. W trzeciej robiła to już ponad połowa badanych. W otoczeniu gimnazjalisty pojawia się także coraz więcej tych, którzy mają

styczność z narkotykami. 15 proc. pierwszoklasistów przyznało, że ma kontakt z tzw. narkotykowym towarzystwem, w trzeciej klasie twierdził tak już co trzeci uczeń. wraz z wiekiem osłabia się negatywny stosunek do tego typu używek. „Nie” narkotykom mówiło ponad 80 proc. pierwszaków. W trzeciej klasie negatywny stosunek miało już tylko 60 proc.

– W tym wieku zwiększa się potrzeba doznań, stąd skłonność do ryzykownych zachowań. Dodatkową presję wywierają także rówieśnicy – ostrzega Ostaszewski.

Na kłopoty dziadek

Badania wykazały, że gimnazjalistom nie jest łatwo także w ich rodzinach. Jedna trzecia młodzieży żyje w domach, w których docho-

Wagary i negatywne zachowanie zdecydowanie nasilają się pomiędzy pierwszą i drugą klasą

dzi do kłótni, a prawie co dziesiąty styka się z przemocą fizyczną. Dodatkowo 20 proc. uczniów wychowuje się w niepełnych rodzinach.

Gimnazjaliści ze swoimi problemami zazwyczaj zostają sami. W ich przekonaniu, rodzice z roku na rok coraz mniej ich wspierają, a także rzadziej kontrolują. Prawie co drugi uczeń pierwszej klasy odczuwał matczyną opiekę, dwa lata później już tylko co trzeci. Ze wsparciem ojca było podobnie. Wraz z upływem czasu już tylko co piąty uczeń odczuwał jego wpływ.

– To wychowawczy błąd. Młodzież właśnie w tym czasie potrzebuje jasno wytyczonych granic np. określenia godziny powrotu do domu czy czasu spędzanego przed komputerem – przekonuje autor badań. – Tworzą one system wsparcia i kontroli dla młodzieży, której brakuje dobrej orientacji w świecie – dodaje.

Skoro rodzice nie zawsze dobrze pełnią swoje role, młodzież szuka oparcia w dalszej rodzinie. Dla co trzeciego gimnazjalisty niezastąpionym towarzyszem rozmów okazuje się babcia, dziadek, wujostwo czy kuzyni. Rządziej zwracają się swoim rówieśnikom, trenerom, wychowawcom czy księżom.

Portret stołecznego gimnazjalisty ma też pozytywną stronę.

Prawie co drugi uczeń drugiej i trzeciej klasy gimnazjum uczestniczy w zorganizowanych zajęciach sportowych. Poza fizyczną aktywnością połowa trzecioklasistów uczy się obcego języka. Tyle samo dla przyjemności czyta książki, a co trzeci rozwija swoje pasje. W działalność charytatywną zaangażowany jest co piąty.

– Zaangażowanie młodzieży może być skuteczną przeciwwagą do negatywnego wpływu rówieśników – uważa Ostaszewski.

Można zadać sobie pytanie: kto odpowiada za ryzykowne zachowania młodych? Nauczyciele? Bo nie rozumieją trudniej młodzieży. Rodzice? Bo w przekonaniu uczniów coraz rzadziej się nimi zajmują. Uczniowie? Bo to taki wiek. Niektórzy do tej listy dodają jeszcze ministra edukacji. Bo... wprowadził gimnazja.

Czyja wina?

Odkąd w 1999 r. poszerzono system edukacyjny o nowy rodzaj szkoły, dyskusja na temat jej zasadności nie cichnie. I jak przyznaje sam twórca reformy, były minister edukacji w rządzie Jerzego Buzka, Mirosław Handke, do tej pory to rozwiązanie ma wielu przeciwników. – Proces wychowawczy, który rozpoczyna się w podstawówce, w gimnazjum zostaje przerwany.

Pomysł na młodzież



KRZYSZTOF OSTASZEWSKI, AUTOR RAPORTU

– Zaangażowanie młodzieży wspierane przez dorosłych chroni ją przed złym wpływem środowiska. Pociągającym jest fakt, że duża grupa badanych nastolatków podejmuje jakiś rodzaj aktywności także tej pozaszkolnej. W zorganizowanych zajęciach sportowych uczestniczy 45 proc. drugo- i trzecioklasistów.

Renesans przeżywają zajęcia chóru, tańca, a także szkolne kluby turystyczne, które spełniają rolę miniszkół przetrwania. Modne stają się także twórcze zaangażowanie nastolatków np. w sztukę, film czy teatr. Niestety, w większości artystyczne inicjatywy mają charakter projektów – kończą się po osiągnięciu celu. A gimnazjaliści muszą szukać innego zajęcia. Kiedyś tę ciągłość zapewniały organizacje młodzieżowe, których w dzisiejszych czasach brakuje.



Dzieci przychodząc do nowej szkoły są anonimowe. Zanim nauczyciel nawiąże z nimi właściwą relację, uczeń kończy edukację – powiedział przed prezentacją badań Włodzimierz Paszyński, zastępca prezydenta miasta ds. edukacji.

Zwolennicy reformy podkreślają, że właśnie w gimnazjum młody człowiek podejmuje pierwsze decyzje na temat swojej przyszłości, uczy się wybierać. – Wmówiliśmy dzieciom, że są już dojrzałe, a to nieprawda – kontrargumentuje Paszyński.

Mimo to uczestnicy I Kongresu Polskiej Edukacji, który odbył się 5 czerwca w Warszawie, zachwalali reformę. – Nauczyciele starają się wychodzić naprzeciw zainteresowaniom uczniów, pobudzać ich aktywność. Nauczycielami się pracowało w gimnazjach – powiedziała minister edukacji Katarzyna Hall.

Boisko albo chór

Optymizm minister edukacji jest przedwczesny, gdyż szkoły dopiero uczą się współpracy z młodzieżą w trudnym wieku. Pomagają

W trzeciej klasie już co drugi uczeń miał w swoim otoczeniu rówieśników pijących alkohol

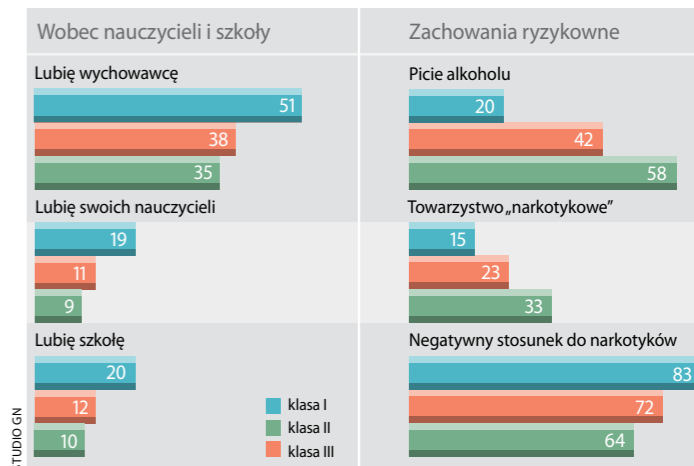
władze miasta. Od 2009 r. ratusz przyznaje certyfikat programu „Wars i Sawa” szkołom, które wypracowały własną metodę wspierania uczniów uzdolnionych lub wymagających szczególnego

traktowania. Ciekawe pomysły na uczenie, kulturę, aktywność społeczną czy wspieranie uczniów o szczególnych potrzebach edukacyjnych nagradzane są z kolei w programie „Szkoła z pomysłem”.

Z pieniędzy miasta dofinansowywane są także zajęcia pozalekcyjne tj. zajęcia wyrównawcze, humanistyczne czy kółka językowe. Od ubiegłego roku ratusz dopłaca także do zajęć międzyszkolnych. Głównie są to spotkania przygotowujące do olimpiad przedmiotowych, ale również warsztaty malarskie, fotograficzne, teatralne, próby chóru.

– W tym okresie rozwojowym więcej jest zagrożeń, niż ochrony. To sprawia, że okres gimnazjum jest rzeczywiście trudnym zadaniem dla nas wszystkich, wychowawców, nauczycieli i rodziców – podsumowuje Ostaszewski.

Postawy gimnazjalistów w badaniach



Już ruszają pielgrzymki

Sanktuaria przyciągają

Z roku na rok rośnie popularność pieszych marszów, nie tylko na Jasną Górę.

Już pora szykować buty, plecak i śpiewnik. Sezon pielgrzymkowy rozpoczynają ci, którzy będą zmierzać do Łagiewnik, Miejsca Piastowego, Lichenia... W sierpniu wyruszą największe warszawskie pielgrzymki – na Jasną Górę.

Honoracka

Piesza Pielgrzymka Honoracka, prowadzona przez (głównie warszawskich) Braci Mniejszych Kapucynów, wiedzie z Zakrocymia do Nowego Miasta nad Pilicą, śladami bł. Honorata Koźmińskiego. Idzie w niej dużo warszawskiej młodzieży oraz tych, którzy są młodzi duchem. Pielgrzymi zjeżdżają się do Zakrocymia 25 czerwca do godz. 18. Na szlak wyruszą 26 czerwca. Do sanktuarium w Nowym Mieście n. Pilicą docierają 30 czerwca. Zakończenie pielgrzymki 1 lipca. Wpisowe: 45 zł. Szczegóły oraz zapisy: kapucyni.pow@wp.pl lub tel. 600 407 346.

W Intencji rodzin i ochrony życia

Piesza Pielgrzymka z Łomianek do Gietrzwałdu wyjdzie w rocznicę objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej 27 czerwca przed Instytutem Studiów nad Rodziną z Łomianek po Mszy św. o godz. 11. Zakończenie pielgrzymki nastąpi 3 lipca Mszą św. o godz. 14 w Gietrzwałdzie. Uczestnicy zabierają ze sobą śpiwór i karimatę oraz wnoszą opłatę 110 zł. Organizatorami pielgrzymki są: Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego ze Szczecina i Nocna Pielgrzymka Młodych do Niepokalanowa. Bagaże można zdawać w dniu wyjścia od godz. 6, przed Instytutem w Łomiankach. Powrót 3 lipca odbywa się autokarem. Więcej informa-



HENRYK PRZONIZIŃSKI

cji oraz zapisy: www.nocna.bn.pl i pod numerem tel. 512 176 315.

Młodzieżowa, o trzeźwość

XXVII Piesza Pielgrzymka Młodzieży o Trzeźwość Narodu rozpoczyna się 1 lipca Mszą św. o godz. 15.30 w archikatedrze św. Jana (u grobu sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego), a kończy się 14 lipca w Miejscu Piastowym (u grobu bł. ks. Bronisława Markiewicza). Młodzież modli się o wyzwolenie z nałogów dla ludzi uzależnionych, wynagradza za grzechy pijaństwa, ofiarując swój trud, bołące nogi, piękny czas wakacji. Grupie, która w tym roku idzie pod hasłem: „Nie lekajcie się świętości”, przewodniczy ks. Tomasz Wilisowski. Szczegółowe informacje i zapisy: www.trzezwosciowa.michalica.pl, kontakt z przewodnikiem: wilisowski@michalita.pl. Opłata organizacyjna: 85 zł.

Do miłosierdzia Bożego

5 lipca o godz. 9 w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie zostanie odprawiona Msza św. dla

pielgrzymów wyruszających pieszo do łagiewnickiego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są 4 lipca w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Poznańskiej 183

w Ożarowie Mazowieckim lub 5 lipca przed Mszą św. w Wilanowie. Organizatorzy – księża palotyni z Ożarowa – zapewniają, że do pielgrzymki można dołączyć na każdym jej etapie. Pielgrzymi do łagiewnickiego sanktuarium dojadą 17 lipca. W drodze towarzyszyć im będą rozważania pt. „Miłosierdzie Boże prowadzi do komunii z Bogiem”. Odwiedzą też inne znane miejsca święte, m.in. Lewiczyn, Nowe Miasto, Studzienną, Paradyż, Czerną.

Do Lichenia

7 lipca z Góry Kalwarii wyruszy XXXI Mariana Piesza Pielgrzymka do Lichenia, której hasłem przewodnim będzie „Błogosławieni...”. W drodze

Na szlaku jest czas na modlitwę, rozmowy, milczenie. W drodze często rodzą się przyjaźnie

pańnikom towarzyszyć będzie biblijny fragment z Ewangelii św. Mateusza o ośmiu błogosławieństwach. Pielgrzymka rozpocznie się Mszą św. o godz. 8 na Mariankach. Do sanktuarium maryjnego w Licheniu dotrze

15 lipca ok. godz. 16.30. Zaś dzień później, 16 lipca o godz. 10 na wspólnej Mszy św. w bazylice licheńskiej pielgrzymi będą dziękować Bogu za trudy marszu, polecając siebie i bliskich Jego miłosierdziu. Ci, którzy nie będą mieli możliwości dojazdu do Góry Kalwarii rano 7 lipca, mogą zanocować w nowym klasztorze na Mariankach (prośba o wcześniejsze wysłanie zgłoszenia). Dla tych, którzy przyjadą 6 lipca, o godz. 19 na Mariankach zostanie odprawiona Msza św. w intencji pielgrzymki, a po niej odbędzie się spotkanie. Szczegóły na www.pielgrzymka.marianie.pl. Nowym przewodnikiem został ks. Jacek Rygielski MIC.

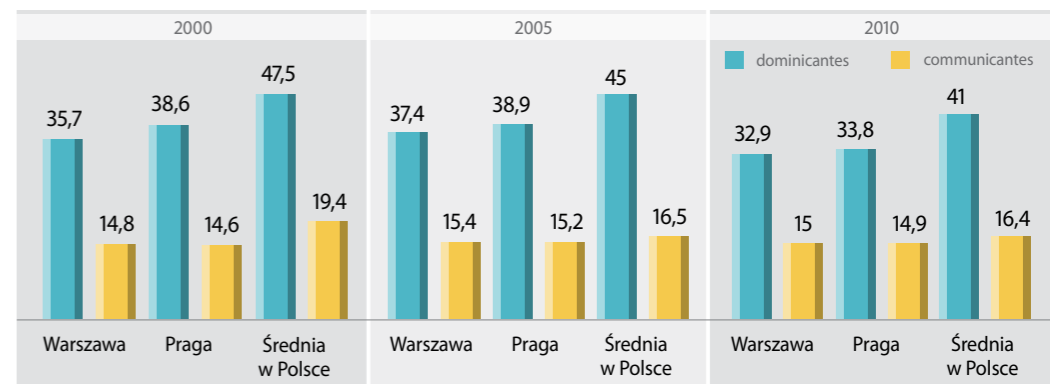
wb

Dwukrotnie mniej warszawiaków chodzi na niedzielne Msze św. niż na przykład mieszkańców Tarnowa, Rzeszowa czy Przemyśla. Za to lepiej jest z przystępowaniem do Komunii świętej.

Wyniki badań religijności za 2010 r.

Bez fajerwerków

Jak zmienia się nasza religijność?



STUDIO GŃ

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podał wyniki corocznych badań dominantes (osób uczestniczących w niedzielnej Mszy św. w odniesieniu do zobowiązanych do tego) oraz communicantes (przystępujących do Komunii świętej w stosunku do osób,

które powinny przyjąć na niedzielną Mszę św.). Obie warszawskie diecezje znalazły się poniżej średniej krajowej. W archidiecezji warszawskiej średni procent uczestnictwa w Mszy św. 24 października 2010 r., kiedy przeprowadzono badanie, wyniósł 32,9 proc.

W diecezji praskiej – 33,8 proc. To wyniki grubo poniżej średniej krajowej, która wyniosła 41 proc. Do komunii świętej przystąpiło w archidiecezji warszawskiej – 15 proc., w diecezji warszawsko-praskiej – 14,9 proc. To również mniej niż średni wynik w Polsce

(16,4 proc.). Jednak communicantes w skali kraju spada, natomiast w obu warszawskich diecezjach od lat utrzymuje się na względnie stałym poziomie. I to przy coraz mniejszym odsetku uczęszczających na niedzielą Eucharystię. jjw

Wokół książki: „Święty Seks”

Może być jeszcze piękniej

Seksualność to sfera jeszcze niezewangelizowana. Mamy dobre katolickie publikacje na ten temat, ale wciąż nie jest ich zbyt wiele – twierdzą paneliści na spotkaniu poświęconym książce Gregory Popcaka „Święty Seks!”.

Jesteśmy dopiero na etapie szukania języka w mówieniu o sprawach ludzkiej seksualności. Napisano dużo książek, które z perspektywy wiary pięknie wy-

kładają teorię, ale nie przechodzą do konkretów życia małżeńskiego – podkreślał 6 czerwca w klasztorze ojców dominikanów na Starym Mieście Krzysztof Jankowiak, mąż tłumaczki książki Agaty Jankowiak (oboje są odpowiedzialni za Centralną Diakonię Życia Ruchu Światło-Życie).

Według o. Ksawerego Knotza, duszpasterza małżeństw, autora licznych książek dotyczących seksualności, „Święty Seks!” może wy-

pełnić tę lukę: – Nie spotkałem się jeszcze z tak ciekawym i odważnym opisem ludzkiej zmysłowości. Gregory Popcak pokazuje, że Kościół katolicki jest bardzo nastawiony na dziedzinę zmysłów: Bóg przychodzi w ciele, w znakach widzialnych dla człowieka, sakrament opisuje się jako widzialny znak łaski – podkreślał.

Jak zauważyli dyskutanci, chrześcijańskie publikacje o seksualności często ujmują temat w sposób tak uduchowiony, że trudno się domyślić, o co chodzi. Książka „Święty Seks!” unika ich zdaniem tej pułapki. Agata Jankowiak pod-

kreślała inną jeszcze jej zaletę: Nie jest to kolejny poradnik wyłącznie dla osób, które mają problemy. Tym, którzy czują się w swoim związku dobrze, Popcak wskazuje dalszą perspektywę, mówi: zobaczcie, może być jeszcze piękniej.

Zbigniew Nosowski, redaktor „Więzi”, autor książki „Parami do nieba”, przewiduje, że tego typu publikacji będzie coraz więcej. W myśleniu chrześcijan nie chodzi o ubóstwienie erotyki, ale o jej przebóstwienie – pokazanie, że temu, co jest między kobietą a mężczyzną, można nadać szczególny Boży sens – puentował Nosowski. eg



MARCIN KIEDO

Współczesna teologia coraz bardziej docenia znaczenie ciała – podkreślali dyskutanci

Książka dla Czytelników

Dla Czytelników mamy trzy egzemplarze książki „Święty Seks!”, ufundowane przez Wydawnictwo Światło-Życie. Rozlosujemy je wśród osób, które do 22 czerwca nadesłały do naszej redakcji e-mail (warszawa@gosc.pl) z tytułem książki i swoimi danymi adresowymi.



Stypendia im. Jana Pawła II

Szkoła zaangażowania

Można już składać wnioski o stypendia ufundowane przez władze Warszawy jako hołd Janowi Pawłowi II. Na chętnych czekają pieniądze i specjalny program osobistego rozwoju.

To siódma edycja programu, który skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów uczących się w Warszawie.

– Stypendia to nie tylko gratyfikacja finansowa, ale przede wszystkim propozycja pracy w programie koordynowanym przez Centrum Myśli Jana Pawła II, oraz zobowiązanie wobec mieszkańców Warszawy i wobec kraju, że nie będziecie ustawać we własnym rozwoju, w pracy i nauce – powiedziała prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Warunkiem przyznania stypendium jest dobra średnia ocen, dobre zachowanie, miesięczny średni dochód na członka rodziny, nieprzekraczający 950 zł, oraz zaangażowanie społeczne, osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe kandydata, a także udział w projektach zgodnych z nauką lub dziełem Jana Pawła II.

Dla Piotra Taradajki, laureata stypendium z ubiegłego roku, niezwykle jest, że stypendium pociąga za sobą opiekę nad osobistym rozwojem każdego stypendysty. Centrum Myśli Jana Pawła II ma wiele ofert. – Dzięki nim wdramy w życie to, co mówił do nas Jan Paweł II – wyjaśnia chłopak. – W ramach projektu „Inkubator Miłosierdzia” młodzieży pomagają osobom starszym, żyjącym w hospicjum, ciężko chorym. Towarzyszą niepełnosprawnym w spacerach, rozmowach, czytają im na głos. Poświęcają czas dzieciom w domach dziecka, w świetlicach, tym, które w różnych ośrodkach czekają na pomoc korepetytora.

Stypendia wynoszą od 200 do 1500 zł miesięcznie, w zależności od dochodu rodziny, osiągnięć naukowych, artystycznych czy sportowych, a także zaangażowania stypendysty w działania charytatywne i społeczne. Przyznawane są z budżetu miasta i przeznaczono na nie w tym roku około 3 mln zł. Do tej pory skorzystało z nich ponad 4 tys. osób. Szczegółowe informacje o kryteriach przyznawania stypendium oraz wymaganych dokumentach można znaleźć na stronie: www.centrumjpp2.pl. Wnioski należy składać do 31 lipca (uczniowie) lub 30 września (studenci).

wb



JOANNA JURCZKO-WILK

Już 4 tys. dzieci i młodzieży, którym bliskie jest przesłanie Jana Pawła II, zyskało wsparcie władz Warszawy

zapowiedzi

Kongres na Siekierkach

18 i 19 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży (ul. Gwintowa 3) odbędzie się kongres ewangelizacyjny pod hasłem „Nie lękajcie się”. Jego gościem będzie o. Rufus Pereira, doświadczony egzorcysta z Bombaju. Pierwszy dzień zarezerwowano dla kapłanów, wspólnot i diakonii ewangelizacyjnych. W drugim – dniu otwartym – o godz. 14.30 rozpocznie się modlitwa uwielbienia, po niej Koronka do Miłosierdzia Bożego, a o godz. 16.30 – Eucharystia z modlitwą o uzdrowienie.

Jak się kłócić?

Ostatnie w tym roku widowisko MAM odbędzie się 21 czerwca o godz. 19.00 w Domu Kultury Świt na Bródnie (ul. Wysockiego 11). Tym razem będzie o sztuce prowadzenia sporów.

Wystawa w „Dobrym Miejscu”

Do końca czerwca w centrum Kultury „Dobre Miejsce” na Bielanach (ul. Dewajtis 3) od godz. 8.00 do 20.00. można oglądać wystawę fotograficzną „Jan Paweł II w Polsce w 1983 r.”, zorganizowaną wraz z wrocławskim oddziałem IPN. Wstęp wolny.

Arka Noego w Ursusie

Parafia św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie zaprasza na koncert zespołu Arka Noego 19 czerwca o godz. 16.00 do parku Czechowickiego, który znajduje się obok kościoła (ul. gen. K. Sosnkowskiego 34).

Po co cięcie?

W ostatnich 10 latach liczba cesarskich cięć się podwoiła. Tymczasem mitem jest przekonanie, że poród przez cesarskie cięcie jest bezpieczniejszy. Jak jest naprawdę? W studiu: prof. Romuald Dębski, ginekolog, i Dorota Sadoch, przyszła mama. Audycja „Spory o wartości”, niedziela, godz. 11.20 w Radiu Warszawa na 106,2 FM, zaprasza Monika Mostowska



Sprostowanie

Inna parafia

W numerze 22. GN błędnie podano miejsce skierowania ks. Krzysztofa Hałaja. Jego pierwszą placówką duszpasterską będzie parafia św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie. Serdecznie przepraszam ks. Hałaja oraz Czytelników za tę pomyłkę. Tomasz Gołąb